Wac Toja, PEŁNIA (ft. Kizo)

pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku
pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku

pełen magazynek
w sercu szczęścia pełnia
tej nocy błyszczy księżyc, jak ma biżuteria
weź popierd* jeszcze chwile, a stanę w diamentach
24 na karku, imię zna już Wikipedia
24 na karku karat to nie kara, ciężar
24 na dobę mam to jak w zegarku,
biec na szczyt
doceniając setki chwil
ale to wkręca sie na banie mi
ty, przed swym bogiem klękaj
dziś świat pełen pokus woła, chodź sie wyjeb
ja nie mogę nie, mam to jedno życie
jako Toja, wiec zobacz, lecę z tym nie ide
wypierd* weź, albo mi dodaj skrzydeł
torba pełna sosu, hajs tu spada z nieba
robisz na max to co kochasz, kosisz owoc z drzewa
pełnia życia, pełnia szczęścia i więcej nie trzeba
kreuje w co wierz, teraz wierze w ciebie, siema

pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku
pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku

[Kizo:]
na pełnię czekam jak wilkołak
zwiedzam miasto gdzieś na 4 kołach
na światłach w furze obok mnie słucha jakiś ziomal
chętnie bym przybił piąteczkę, lecz byku iphone woła
dzwoni do mnie sam Joker
chce na ta robotę
sam bez makijażu z tego miasta wysysam flotę
z płonącym jointem, moja dupeczką myślimy co potem
międzyczasie gdzieś zalecę mordo samolotem
dziś kur* rozkręcam własna firmę
ty cały wolny czas spędzasz na tinder
czekają torby pełne sosu, weź wstrzymaj windę
jestem spełniony, skoro czeka joint, to pilne

pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku
pełen magazynek I świat pełen pokus
tylko jedno życie , torba pełna sosu
wokół wszyscy krzyczą: byku, się dostosuj!
ja nie mogę oderwać od celu wzroku